

Powstają prywatne armie

25 czerwca 2013

W nowym systemie, który powoli wyłania się przed naszymi oczami, wszelkie aspekty funkcjonowania państw narodowych będą sprywatyzowane. Większość usług państwowych będzie zastąpionych przez masowo produkowane urządzenia dozoru (komputery, telewizory, telefony komórkowe itp), a respektowanie norm, prawa, czy własności będzie powierzone prywatnym armiom. Narodowe armie i policja zostaną sprywatyzowane przechodząc pod jurysdykcję bogatych elit.

Ten kierunek wyraźnie się zarysowuje wraz z tym, jak coraz więcej pieniędzy zaczyna migrować z kieszeni podatników do prywatnych firm zajmujących się ochroną. W Wielkiej Brytanii już otwarcie mówi się o powstawaniu prywatnej armii.

W artykule „Daily Mail” czytamy, iż „Kontrowersyjna firma ochroniarska G4S cieszy się 20-procentowym wzrostem przychodów w kontraktach rządowych, pomimo ciągłych wpadek, wskazują nowe dane. Firma – której nie udało się zatrudnić wystarczającej ilości strażników na Igrzyska Olimpijskie w Londynie – zdobyła 394 milionów funtów z pieniędzy podatników w latach 2012-13, w stosunku do 328.5 milionów rok wcześniej. Te ujawnione informacje wywołały stwierdzenia, że firma staje się „prywatną armią” państwa.” [...] Poseł Partii Pracy Barry Sheerman, który uzyskał dane dotyczące wydatków rządu na G4S, powiedział, że jest zaniepokojony rosnącą zależnością od niewielkiej liczby firm. Ostrzegł: „Problemem jest to, że dużo kontrahentów działa w monopolu. Wydają się rosnać w siłę stając się coraz większe i większe, a my dochodzimy do etapu, w którym nadmierna zależność wobec jednej firmy zaczyna nas niepokoić. Martwi mnie coraz bardziej pozycja monopolisty, jaką posiada G4S w służbach bezpieczeństwa. Stają się prywatną armią rządu Jej Królewskiej Mości...”

Nie jest to odosobniony przypadek. W 2011 sprywatyzowano

oddziały ratownicze RAF, prywatyzuje się zarządzanie bazami i systemy zamówień dla armii czy też oddaje się pod prywatną ochronę bazy wojskowe. Prywatne armie kosztujące 30 miliardów dolarów rocznie w okupowanym Iraku są większe od narodowych armii. Co więcej prywatyzuje się nawet tak strategiczne zasoby jak prowadzenie spisów ludności, by realizowały je firmy kompleksu industrialno-militarnego.

Jednak pytaniem jest to kto kontroluje nowo powstające prywatne armie i w czyich rękach ostatecznie znajdzie się władza wynikająca z kontrolowania jednostek militarnych (które w konsekwencji będą posiadały nawet arsenał atomowy przejęty od armii).

Jednym z wkupujących się w te firmy jest globalista i członek Grupy Bilderberg, Bill Gates. Jak podaje Queensland Times, Gates wykupił znaczący pakiet akcji w G4S. „Najbogatszy człowiek i największa na świecie firma zajmująca się bezpieczeństwem działają w tej samej drużynie” – czytamy w artykule. „Wyjawiono, iż Bill Gates, założyciel firmy Microsoft i filantrop, zainwestował w G4S, wykupując ponad 3% akcji. [...] Rzecznik firmy G4S ogłosił wczoraj, że aktywa pana Gatesa wzrosły do 3,2% po zakupie w zeszłym tygodniu ponad 6 milionów akcji i że zostanie zorganizowane spotkanie między stronami.”

Bill Gates pokazuje nam zatem generalny kierunek inwestycji w najbliższej przyszłości gdzie w opanowanym chaosem świecie zachodnim prywatne armie będą zarabiały krocie na ochronie obywateli upadających państw narodowych.

Jak pisał Jacques Attali, twórca koncepcji wyłaniającego się Nowego Porządku Świata, w swojej książce pt. „A brief history of the future” (2006): „Jeśli (w pół wieku lub mniej) firmy ubezpieczeniowe zdołają kontrolować wiodące firmy i nakładać swoje normy na kraje, jeżeli prywatne armie najemników zastąpią armie narodowe, jeśli waluty firm zastąpią wiodące światowe waluty, to super-imperium zwycięży. [...] Państwa, lub

to, co po nich pozostanie około roku 2050, będą już postrzegane jako nic więcej niż kontynuatorzy przedsiębiorstw. Nikt już nie będzie w stanie zagwarantować równości traktowania obywateli, bezstronnych wyborów czy wolności informacji.”

Widzimy tym samym, iż nie jest to po prostu naturalny trend w kierunku wolnego rynku, a realizacja długofalowego planu. Procesy prywatyzacyjne z pewnością przyspieszą wraz z pogłębianiem się światowej depresji i świecących pustkami budżetów państw narodowych.

Źródło: PrisonPlanet.pl